

Sygnatura akt X C 415/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 28 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w G. W. X Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Miszczak

Protokolant: sekr. sąd. Marta Andrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2017 r. w G. W.

na rozprawie sprawy

z powództwa J. S.

przeciwko J. B. (1), K. M. (1)

- uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego J. B. (1) 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. W. 10 946,05 (dziesięć tysięcy dziewięćset czterdzieści sześć złotych 05/100) tytułem brakujących kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

J. S. wniosła przeciwko mał. J. B. (1) reprezentowanemu przez matkę A. Ż. i K. M. (1) pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w G. W. nr (...), poprzez wpisanie w Dziale II jako właścicieli J. S., K. M. (1) i J. B. (1), każdy w udziale po 1/3 prawa własności, w miejsce G. B., po stwierdzeniu nieważności umowy dożywocia zawartej pomiędzy T. B. (1) a G. B. z dnia 14 września 2009 r. objętą aktem notarialnym Rep. A nr (...) sporządzonym przez notariusza I. Z.; zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że umowa dożywocia jest nieważna, gdyż T. B. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w związku z chorobą nowotworową na jaką w chwili zawierania umowy chorowała. Zawarcie umowy dożywocia w ocenie powódki było niezgodne z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami oraz nosiło znamiona wyzysku określone w art. 388 k.c.

Pozwany mał. J. B. (1) reprezentowany przez matkę A. Ż. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. (k.73-80)

W uzasadnieniu wskazał, że do chwili śmierci T. B. (1) była sprawna i świadoma umysłowo a decyzja co do zawarcia umowy w pełni świadoma i przemyślana.

Sąd Rejonowy w G. W. postanowieniem z 6 czerwca 2016 r. zawiadomił o toczącym się procesie K. M. (1) i zakreślił jej 14 dniowy termin na wstąpienie do procesu w charakterze powódki (k.55).

K. M. (1) nie wstąpiła do procesu w charakterze powódki, uznała powództwo w całości, zgadzając się z twierdzeniem, że T. B. (1) była nieświadoma zawierając umowę dożywocia (k.69)

Sąd rejonowy ustalił co następuje:

Od 22 sierpnia 2007 r. do 3 września 2007 r. T. B. (1) przebywała na Oddziale G. – Położniczym z rozpoznaniem mięśniaków macicy, obustronnymi wodniakami jajowodów, mnogimi zrostami w obrębie miednicy mniejszej.

Od 21 do 29 sierpnia 2012 r. przebywała w na Oddziale (...) Ogólnej z rozpoznaniem guza trzustki, zmiany ogniskowej w otrzewnej i sieci.

Od 25 września do 5 października 2012 r. przebywała na Oddziale Onkologii Klinicznej z rozpoznaniem: uogólniona choroba nowotworowa o najbardziej prawdopodobnym ognisku pierwotnym z trzustki, stan po laparotomii zwiadowczej, po usunięciu macicy z przydatkami z powodów mięśniaków macicy, niedoczynność tarczycy, niedrożność mechaniczna.

Od 3 do 6 czerwca 2013 r. przebywała na Oddziale Onkologii Klinicznej z rozpoznaniem: uogólniona choroba nowotworowa o najbardziej prawdopodobnym ognisku pierwotnym z trzustki, stan po laparotomii zwiadowczej, po usunięciu macicy z przydatkami z powodów mięśniaków macicy, niedoczynność tarczycy, niedrożność mechaniczna, stan po VII cyklach (...) paliatywnej wg G., stan po neutropeniach i małopłytkowości po (...), niedrożność mechaniczna przepuszczająca.

Od 6 do 17 czerwca 2013 roku przebywała na Oddziale (...) Ogólnej i Onkologicznej z rozpoznaniem: niedrożność mechaniczna, uogólnienie raka trzustki.

Dowód:

- Dokumentacja medyczna k.32-66, 111-132 akt X C (...)
- Dokumentacja z Hospicjum św. K. w G. k.90-101 akt X C (...)

10 września 2013 roku T. B. (1) została przyjęta do Hospicjum (...) z rozpoznaniem: uogólniony rak trzustki z upośledzeniem drożności przewodu pokarmowego, wyniszczenie nowotworowe. Przy przyjęciu odnotowano, że T. B. (1) jest osłabiona, wyniszczona nowotworowo. Była przytomna, logiczna, zorientowana co do siebie i choroby. Tego dnia pielęgniarka M. M. odnotowała nudności, wymioty. Pacjentka była leżąca, cierpiąca na uogólniony ból, brak apetytu. Była przytomna, zorientowana i wychudzona. Lekarzem przyjmującym była M. Z., która zauważyła, że pacjentka odpowiadała logicznie, ale z opóźnieniem, z trudem artykułowała swoje opinie, stąd zapisała, że stan psychiczny pacjentki był bardzo osłabiony.

11 września 2013 r. pielęgniarka E. A. zajmująca się T. B. (1) odnotowała, że mało je i pije, jest odwodniona. Oceniała, że jej stan poprawił się – mniej wymiotuje. T. B. (1) była w dobrym kontakcie słownym. Gdyby T. B. (1) mówiła nielogicznie E. A. by to odnotowała.

12 września 2013 r. pielęgniarka E. A. odnotowała, że stomia nie prowadzi, występują wymioty. Stan pacjentki oceniała jako ciężki, leki przeciwwymiotne nie działają. T. B. (1) miała złe samopoczucie, niskie parametry.

13 września 2013 r. pielęgniarka J. M. odnotowała, że T. B. (1) miała czkawkę, była osłabiona, miała słaby apetyt i była bardzo słaba.

14 września 2013 r. pielęgniarka I. G. odnotowała, że T. B. (1) była bardzo osłabiona, miała słaby apetyt, czkawkę, duży wydęty brzuch, zgłaszała złe samopoczucie po podaniu doustnie potasu. Około godziny 19 zadzwonił syn T. B. (1) zaniepokojony dużym osłabieniem. Pielęgniarka J. M. odnotowała, że pacjentka miała wzdęty, twardy brzuch, bez szans na interwencję chirurgiczną.

15 września 2013 roku pielęgniarka M. M. odnotowała, że stan T. B. (1) był ciężki, ale stabilny, miała okresowo nudności i wymioty. Była przytomna, leżąca.

16 września 2013 r. o godzinie 0:11 zadzwoniła synowa, że T. B. (1) bardzo ciężko oddycha, nie było z nią kontaktu. Po przyjeździe pielęgniarki I. G. stwierdzono zgon T. B. (1). I. G. wraz z A. Ż. wykonały toaletę pośmiertną T. B. (1).

Dowód:

- Zdjęcia T. B. (1) z okresu pobytu w hospicjum domowym k.238
- Odpis skrócony aktu zgonu T. B. (1) k.26 akt X C (...)
- Zeznania świadka I. G. k.189-191
- Zeznania świadka M. M. k.249
- Zeznania świadka J. M. k.192-193
- Zeznania świadka E. A. k.192
- Zeznania świadka M. Z. k.193-194

W trakcie opieki w hospicjum (...) przyjmowała leki nie mające wpływu na stan świadomości i stan psychiczny:

- 1) T. - leczenie objawowe wymiotów, nudności oraz zawrotów głowy;
- 2) D. – działanie przeciwzapalne, przeciwalergiczne, immunosupresyjne;
- 3) M. – leczenie braku łaknienia, utraty masy ciała;
- 4) C. – hamuje działanie kwasu solnego w żołądku;
- 5) D. – przeciwwstrząsowo, przeciwobrzękowo;
- 6) M. – przeciwwymiotnie, wzmacnia perystaltykę;
- 7) K. – przeciwbólowo, przeciwzapalnie;

Ponadto podawano T. M., E. – preparaty zawierające fentanyl – działają ok. 100 razy silniej niż morfina celem leczenia silnego, przewlekłego bólu nowotworowego. Leki były podawane w dawkach terapeutycznych, które nie miały wpływu na świadomość T. B. (1) – brak w dokumentacji medycznej informacji o objawach przedawkowania leku np. zaburzeń oddychania. Przyjmowane leki nie miały wpływu na stan świadomości T. B. (1), a tym samym miała ona możliwość swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli. Choroba nowotworowa poza różnego stopnia dolegliwościami bólowymi z przewodu pokarmowego nie powodowała zaburzeń świadomości. W dokumentacji medycznej brak informacji o ewentualnym przerzucie raka do mózgu, który mógłby powodować zaburzenia świadomości i wpływać na możliwość wyrażenia woli.

Dowód:

- Dokumentacja z Hospicjum św. K. w G. k.90-101 akt X C (...)
- Opinia UM w P. k.298-311

W. C. (1) znała T. B. (1) jako sąsiadkę z naprzeciwka, widziała ją w dniu jej śmierci i z tydzień wcześniej. Nie rozmawiała z T. B. (1), nie zadawała żadnych pytań. Widziała jak J. S. ją karmi.

J. W. – sąsiad z 6 piętra – ostatni raz widział ją z tydzień lub dwa przed jej śmiercią, jak przyszła do jego mieszkania. Wróciła z pracy i zastał T. B. (1) w swoim mieszkaniu rozmawiającą z jego żoną, którą po tej wizycie chodziła do mieszkania T. B. (1) pomagać.

U. W. widziała T. B. (1) jak wróciła ze szpitala, wówczas pogłaskałam ją po głowie, na co T. B. (1) nie zareagowała. U. W. zagadała coś do zmarłej, ona nie zareagowała. Była wówczas z G. B. i jego dziewczyną.

S. P. – sąsiad z 6 piętra - ostatni raz T. B. (1) widział 2-3 miesiące przed jej śmiercią. W okresie gdy jeździła do lekarza nie rozmawiał z nią.

H. S. – sąsiad mieszkający dwa piętra niżej - ostatni raz widział T. B. (1) jak Z. B. (1) wiozł ją do szpitala, trzymał ją pod rękę, gdzieś jechali. H. S. pytał się T. B. (1) jak się czuje, odpowiedziała, że bardzo boli ją brzuch, źle się czuje.

P. K. (1) – sąsiadka z 5 piętra – widziała ostatni raz T. B. (1) jeszcze jak wychodziła z mieszkania, spotkały się na zewnątrz, pod blokiem. Nie rozmawiały. P. K. (2) odniosła wrażenie, że T. B. (1) wygląda bardzo źle.

J. B. (2) – sąsiad z 7 piętra – ostatni raz widział T. B. (2) jak jechała gdzieś z Z. B. (2), który ją podtrzymywał i prowadził do samochodu. Nie rozmawiał z T. B. (1).

A. Ł. – sąsiad z parteru – ostatni raz widział T. B. (1), jak Z. B. (2) przywiózł ją od lekarza i prowadził pod rękę, sytuację tą widział z okna, zauważył że była chuda. Nie rozmawiał z nią wtedy.

H. B. – sąsiad z 6 piętra - ostatni raz widział T. B. (1) jak szła ze Z. B. (2) do sklepu (...). Nie rozmawiał wówczas z nią.

W. B. ostatni raz widział T. B. (1) jak Z. B. (2) woził ją do lekarza. Ogólnie pytała się jak się czuje. T. B. (1) odpowiadała na zadane pytania.

I. S. – sąsiadka z parteru - ostatni raz widział T. B. (1) z pół roku przed jej śmiercią, przez okno. Nie rozmawiała z nią.

Z. S. ostatni raz widział się z T. B. (1), gdy ta jeszcze chodziła samodzielnie, ale w towarzystwie (...). Normalnie wówczas porozmawiali, mówiła rzeczowo.

W. P. – sąsiad z 1 piętra - ostatni raz widział T. B. (1) jeszcze przed jej pójściem do szpitala, chodziła samodzielnie, przywitali się tylko.

K. W. – sąsiad z drugiej klatki - ostatni raz widział T. B. (1) jak jeszcze nie wyglądała na osobę chorą, normalnie rozmawiała, była zorientowana w rzeczywistości.

R. C. – sąsiad z 10 piętra - ostatni raz widział T. B. (1) jak Z. B. (2) jeździł z nią do lekarza, była już wówczas chora, ale chodziła samodzielnie. Wówczas tylko się z nią przywitał. Nie zauważył zmian w jej zachowaniu.

M. G. kolega G. B. w ostatnim okresie życia T. B. (1) jej nie widział.

M. P. – kolega G. B. - ostatni raz widział T. B. (1), jak jeszcze była zdrowa.

R. K. - kolega G. B. - ostatni raz widział T. B. (1) jak jeszcze była zdrowa.

Dowód:

- Zeznania świadka W. C. (2) – k.172
- Zeznania świadka U. W. – k.172v
- Zeznania świadka S. P. – k.173v

- Zeznania świadka H. S. – k.174-174v
- Zeznania świadka J. W. – k.174v
- Zeznania świadka J. B. (2) – k.175
- Zeznania świadka P. K. (1) – k.175
- Zeznania świadka W. K. – 11:30
- Zeznania świadka W. B. – k.179-180
- Zeznania świadka H. B. – k.178-179
- Zeznania świadka I. S. – k.180
- Zeznania świadka Z. S. – k.180-181
- Zeznania świadka W. P. – k.181
- Zeznania świadka A. Ł. – k.178
- Zeznania świadka K. W. – k.182
- Zeznania świadka M. G. – k.182-183
- Zeznania świadka M. P. – k.183-184
- Zeznania świadka R. C. – k.189

T. B. (1) rozwiodła się ze Z. B. (2), który w tym czasie nadużywał alkoholu. Po rozwodzie Z. B. (2) w ramach podziału majątku wspólnego przekazał swoje prawa do lokalu na rzecz T. B. (1), która zawarła umowę o ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienia prawa własności. Po rozwodzie Z. B. (2) mieszkał z T. B. (1). W czasie choroby, jakieś dwa miesiące przed śmiercią T. B. (1), była taka sytuacja, że zadzwoniła ona do córki, że Z. B. (2) się awanturuje. Wówczas córka zadzwoniła na policję. Policjanci kazali opuścić mieszkanie Z. B. (2), co też ten uczynił. Na drugi dzień wrócił do mieszkania i mieszkał dalej.

Po decyzji lekarzy w G., że T. B. (1) nie można już wyleczyć G. B. postanowił, że trzeba spróbować podjąć leczenie u profesora w P.. Pojechał z matką i A. Ż. do profesora w P. jednak on też potwierdził, że nie można podjąć skutecznego leczenia. Później G. B. z A. Ż. jeździł do uzdrowicieli, kupował zioła lecznicze dla matki.

Dowód:

- Zeznania świadka R. K. k.191-192
- Zeznania świadka Z. B. (2) – k.170v-172
- zeznania A. Ż. k.195-198
- zeznania J. S. k.249-251
- zeznania K. M. (1) k.251-252

10 września 2013 r. G. B. nie chciał wpuścić J. S. i K. M. (1) i Z. B. (2) do mieszkania, więc zadzwoniono na policję. G. B. otworzył drzwi policjantom i oświadczył, że na prośbę matki wymienił zamki w drzwiach. Policjanci porozmawiali

z T. B. (1). Wcześniej kazał Z. B. (2) opuścić mieszkanie i zabronił mu mieszkać w nim. Z. B. (2) zamieszkał w garażu a do mieszkania wrócił po nowym roku 2014 – wpuścił go G. B.. Od 10 września 2013 r. Z. B. (2) nie widział już T. B. (1).

Dowód:

- pismo z K. w G. z 18.10.2016 r. k.215
- odpis notatnika funkcjonariusza policji P. F. k.232-234
- Zeznania świadka P. F. k.278-279
- Zeznania świadka Z. B. (2) – k.170v-172
- Częściowo zeznania A. Ż. k.195-198
- Częściowo zeznania J. S. k.249-251
- Częściowo zeznania K. M. (1) k.251-252

14 września 2013r. przy ul. (...) przed notariuszem I. Z. T. B. (1) przeniosła na G. B. prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w G. przy ul. (...) wraz z udziałem wynoszącym 227 323/100 000 000 części w nieruchomości wspólnej, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w G. W. prowadzi księgę wieczystą nr (...), który w zamian zobowiązał się do zapewnienia jej dożywotniego utrzymania, przyjęcia jej jako domownika, dostarczania jej wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnienia jej odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia jej własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym a T. B. (1) wyraziła na to zgodę.

Do podpisania aktu notarialnego doszło w domu T. B. (1) z uwagi na jej stan zdrowia. Wcześniej były czynione uzgodnienia w tej sprawie, miały miejsce trzy lub cztery spotkania. T. B. (1) była w kancelarii notariusza Z. z trzy miesiące wcześniej przed podpisaniem aktu notarialnego. Wówczas chciała przekazać mieszkanie G. B. i pozbawić spadkobierców ustawowych zachowku, dlatego też wybrała umowę dożywocia. Do finalizacji umowy nie doszło z uwagi na problem z wysokością podatku dochodowego przy zawarciu umowy dożywocia i interpretacji urzędów skarbowych tej kwestii w 2013 roku.

Notariusz I. Z. po przyjeździe do mieszkania T. B. (1) zauważył, że schudła w porównaniu do okresu wcześniejszego. Nie miał zarzutów do jej stanu świadomości. Notariusz poprosił, aby pozostawiono go samego z T. B. (1). Wówczas odbył z nią dość luźną rozmowę oraz dotyczącą czynności prawnej, którą T. B. (1) chciała zawrzeć. Notariusz chciał w ten sposób sprawdzić, czy T. B. (1) rozumie jaką czynność chce dokonać. Po tej rozmowie notariusz nie miał żadnych wątpliwości, że T. B. (1) wie jaką czynność prawną chce dokonać i nie miał żadnych wątpliwości co do jej stanu świadomości i możliwości wyrażenia woli. Akt notarialny podpisała na łóżku, został jej podstawiony stół, żeby mogła podpisać. Notariusz wiedział, że T. B. (1) choruje na nowotwór.

Zawierając umowę dożywocia 14 września 2013 r. T. B. (1) nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Dowód:

- Odpis aktu notarialnego z 14.09.2013 r. Rep. A nr (...) k.27-30 akt X C (...)
- Zeznania świadka I. Z. k.172v-173v
- Zeznania A. Ż. k.195-198
- Opinia UM w P. k.298-311

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w G. W. w sprawie I Ns (...) stwierdził, że spadek po T. B. (1) zmarłej 16 września 2013 r. na podstawie ustawy nabyli córka K. M. (1), córka J. S. i syn G. B. w 1/3 części każde z nich.

W dniu 25 maja 2014 r. zmarł G. B..

Postanowieniem z 9 września 2014 r. Sąd Rejonowy w G. W. w sprawie I Ns (...) stwierdził, że spadek po G. B. na podstawie ustawy nabył w całości syn J. B. (1) z dobrodziejstwem inwentarza

Dowód:

- Odpis skrócony aktu zgonu G. B. k.25 akt X C (...)
- Odpis postanowienia SR w G. W. z 15.11.2013 r. w sprawie I Ns (...) k.31 akt X C (...)
- Odpis postanowienia SR w G. W. z 9.09.2014 r. I Ns (...) k. 91

Sąd rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo okazało się niezasadne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominujący pogląd stanowił, że w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej zachodzi współuczestnictwo konieczne określone w art. 72 § 2 k.p.c. między osobami, które żądają ujawnienia swoich praw w księdze. Stąd działania tych osób podejmowane indywidualnie uznawane były jako podejmowane w braku pełnej legitymacji procesowej skutkującej oddaleniem powództwo.¹

W wyroku z 7 kwietnia 2006 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CSK 114/05 (OSP 2007/4/46) wskazał z kolei, że w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej wszczętej przez jednego ze współwłaścicieli nie zachodzi między nimi a pozostałymi współwłaścicielami współuczestnictwo konieczne, gdyż art. 209 k.c. legitymuje każdego współwłaściciela do samodzielnego wytoczenia i popierania powództwa, także na rzecz pozostałych współwłaścicieli. Tylko sprzeciw innego współwłaściciela – który winien być zawiadomiony w trybie art. 195 k.p.c. - wyłącza samodzielną legitymację działającego współwłaściciela.²

To ostatnie stanowisko zyskało akceptację doktryny prawa, która dodała zastrzeżenie, że gdy pozostali współuprawnieni nie zgodzili się wstąpić w procesie po stronie powodowej powinni być pozwanymi w sprawie.³ Pogląd ten zaakceptował Sąd Najwyższy w wyroku z 9 czerwca 2005r. w sprawie III CK 699/04.

Na tym tle 26 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy podjął uchwałę w sprawie III CZP 31/17, w której wskazał, że jeżeli w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie występują po stronie powodowej wszystkie osoby uprawnione do złożenia wniosku o dokonanie wpisu, a po stronie pozwanej wszystkie inne osoby, których prawa mogą być wpisem dotknięte lub podlegają wpisaniu, sąd wzywa je do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanych, stosując art. 195 § 1 i 2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze sąd rejonowy zawiadomił K. M. (1) o toczącym się procesie i określił jej czternastodniowy termin na wstąpienie do procesu w charakterze powódki (k.55). K. M. (1) takiej woli nie ujawniła. W związku z tym, że jest pozwaną w sprawie, nadto zgadzała się z działaniami podejmowanymi przez powódkę (uznała powództwo) legitymacje procesowe stron były pełne i nie było zastrzeżeń co do kontynuacji procesu.

Powódka podstawą żądania pozwu uczyniła dwie okoliczności:

1) brak świadomości i swobody wyrażenia woli przez T. B. (1) w chwili zawierania umowy, co prowadzi do nieważności tej czynności prawnej, oraz

2) sprzeczność umowy dożywocia z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami oraz wyzysk T. B. (1) określony w art. 388 k.c.

Odnosnie pierwszej z przesłanek. Na tą okoliczność sąd przeprowadził postępowanie dowodowe zgodne z wnioskami stron. W efekcie zgromadził dokumentację medyczną zmarłej, przesłuchał osoby mogące mieć kontakt ze zmarłą w okresie zawierania umowy i w końcu dopuścił dowód z opinii (...) im. K. M. w P..

W odniesieniu do zeznań świadków wskazać należy, że żaden z zeznających świadków nie miał bezpośredniej styczności z T. B. (1) w okresie zawierania umowy dożywocia. Sąsiedzi widzieli T. B. (1), gdy jeszcze chodziła z byłym mężem do lekarza, przy czym żaden ze świadków nie zauważył u niej objawów mogący świadczyć o tym, że nie orientuje się w rzeczywistości, jej wypowiedzi są nielogiczne, nie na temat. Fakt, że zauważono u niej zmiany – znaczny spadek wagi – nie oznacza, że doszło do zaburzeń w świadomości i stanie psychicznym zmarłej. Nie mają również znaczenia sądy i przypuszczenia świadków, co do stanu psychicznego T. B. (1), zwłaszcza że mają one oparcie we własnych doświadczeniach a dotyczących przebiegu choroby nowotworowej u własnych, bliskich członków rodziny. Świadczenie zeznają na okoliczność faktów, zdarzeń jakie widzieli lub słyszeli w rzeczywistości i tą wiedzą dzielą się ze stronami procesu i sądem. Ich przypuszczenia, poglądy, opinie nie mają znaczenia i sąd nie brał ich pod uwagę.

Co do zeznań J. W. (k.174v) sąd w zakresie w jakim zeznał, że do T. B. (1) nie docierało co się do niej mówiło, potrafiła odpowiedzieć coś innego jak się do niej mówiło, odmówił wiarygodności tym zeznaniom, mając na uwadze treść zeznań jego żony U. W., która miała pomagać w opiece nad T. B. (1) i częściej się z nią widzieć i rozmawiać – wg samych zeznań J. W.. U. W. (k.172v) taki spostrzeżeń i obserwacji co J. W. nie miała, a to ona miała z T. B. (1) siedzieć w swoim mieszkaniu, gdy J. W. wrócił z pracy i zastał zmarłą z żoną w swoim mieszkaniu oraz później miała chodzić do mieszkania T. B. (1) pomagać w opiece nad nią. Tym samym sąd uznał, że zeznania złożone przez J. W. są jego własną projekcją, opartą na przypuszczeniu i dopowiedzeniu sobie faktów, których nie zaobserwował bezpośrednio, a o których istnieniu jest przekonany mając na uwadze twierdzenia i opowieści o przebiegu śmierci od osób najbliższych zmarłej i własnej, powszechnej wiedzy co do przebiegu choroby nowotworowej. Jego zeznania nie znajdują potwierdzenia w żadnym innych źródle dowodowym oraz dokumentacji medycznej. W szczególności należy mieć na uwadze, że w ostatnim okresie życia - zwłaszcza będąc pod opieką hospicjum domowego - nie była w stanie samodzielnie się poruszać i fizycznie nie byłaby w stanie podjąć wizyty u sąsiadów i w niej uczestniczyć. Wcześniej zaś nikt nie miał żadnych wątpliwości i zastrzeżeń co do jej stanu psychicznego i nie odnotowano w dokumentacji medycznej problemów na tym tle. Kwestia ta (świadomości pacjenta) ma jednak ważne znaczenie w kontekście podejmowanego leczenia, gdyż pacjent musi wyrazić swobodną i świadomą zgodę na leczenie, stąd stan ten jest oceniany przez lekarzy na każdym etapie leczenia a braki w tym zakresie skutkowałyby stosowną adnotacją w dokumentacji oraz podjęciem kroków, celem uzyskania prawnie skutecznej zgody, celem wyeliminowania zarzutów i roszczeń w stosunku do lekarza i szpitala.

W odniesieniu do zeznań Z. B. (2) należy przede wszystkim wskazać, że świadek ten w ostatnim okresie życia zmarłej nie miał z nią kontaktu, więc nie mógł zaobserwować jak się zachowywała, jak się wypowiadała i co mówiła. Swoją wiedzę czerpie od powódki i K. M. (1).

W odniesieniu do zeznań powódki i K. M. (1), to ich twierdzenia nie mają potwierdzenia w dokumentacji medycznej, przeczy im w swoich zeznaniach A. Ż., świadek I. Z. a oceniając zeznania świadków – pielęgniarek z hospicjum, które zajmowały się zmarłą tj. I. G., M. M., J. M., E. A. – również należy wskazać, że nie potwierdzają wersji powódki i K. M. (1). Świadczenie ci nie pamiętają zmarłej, co jest zrozumiałe mając na uwadze charakter ich pracy i ilość pacjentów oraz upływ czasu. Posiłkując się wpisami w dokumentacji medycznej i własnymi wpisami do niej, zgodnie zeznały, że gdyby zauważyły problemy psychiczne pacjentki, brak logiki w jej wypowiedziach, oderwanie od rzeczywistości – czasu i miejsca w jakim się znajdowała – to takie spostrzeżenie zostałoby odnotowane w dokumentacji. Takich wpisów brak. Świadczenie ci nie odnotowali więc takich zdarzeń.

Dokonując ustaleń w niniejszej sprawie sąd miał na uwadze, że T. B. (1) w spornym okresie była w zaawansowanej chorobie nowotworowej, cierpiąc na dolegliwości bólowe z układu pokarmowego, często wymiotując, w tym treścią

kałową, nie miała apetytu, co w sposób oczywisty musiało znaleźć swoje przełożenie w sposobie jej funkcjonowania fizycznego – była leżąca, mało i cicho mówiła. Powyższe dolegliwości same w sobie nie oznaczają, że degradacji uległ stan psychiczny, w tym stan świadomości. Opiniujący biegli wskazali, że stan fizyczny T. B. (1) był bardzo ciężki, co pozostało jednak bez wpływu na możliwość świadomego i swobodnego podjęcia przez nią decyzji i wyrażenia woli.

Sąd dopuszczając dowód z opinii instytutu – (...) w P. – miał na uwadze fakt, że w orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, że opinia instytutu ma szczególną wagę dowodową ze względu na autorytet i rangę naukową. Dowód ten powinien być dopuszczany wtedy, kiedy istnieje potrzeba wyjaśnienia kwestii szczególnie skomplikowanych, wymagających specjalistycznej, bardzo zaawansowanej wiedzy i jej najnowocześniejszego dorobku, albo przecięcia istotnych rozbieżności występujących w złożonych w sprawie opiniach biegłych. Powyższe uwagi i ten szczególny charakter dowodu z opinii instytutu podkreślany jest również z uwagi na koszt jaki wiąże się z sięgnięciem po takie źródło dowodowe. Przy czym należy zaznaczyć, że sąd nie wywyższa dowodu z opinii instytutu nad opinię biegłego, oceniając je w taki sam sposób, wskazuje jedynie motywy jakimi kierował się przy powoływaniu (...) w P., licząc również że autorytet tej instytucji, doświadczenie i wiedza osób opiniujących przekonają strony co do wniosków w niej zawartych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że opiniowanie co do stanu świadomości zmarłego, na podstawie dokumentacji, obserwacji zachowania osób trzecich, jest zadaniem skomplikowanym i wymaga dużej wiedzy i doświadczenia zawodowego.

Podkreślić należy, że ustalenie, czy T. B. (1) 14 września 2013 roku zawierając umowę dożywocia znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli wymaga wiadomości specjalnych. Tylko za pomocą dowodu z opinii biegłego, instytutu można wykazać, czy braki w świadomości i woli zmarła posiadała.

Sąd uznał opinię UM w P. za wiarygodną. Jej wnioski są jednoznaczne, logiczne, zrozumiałe i w dostateczny sposób umotywowane. Oceniając ten dowód w kontekście zarzutów powódki poczynić należy uwagi natury ogólnej. Po pierwsze za zbędne sąd uznaje cytowanie zeznań świadków, stron czy zapisów z dokumentacji. Jest to czynność techniczna a decydujące znaczenie ma oświadczenie o zapoznaniu się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i odniesienie się w uzasadnieniu swojej opinii do dowodów, na podstawie których biegli przyjęli określone wnioski. W taki właśnie sposób postąpili opiniujący biegli wskazując na materiał dowodowy, na podstawie którego doszli do swoich wniosków. Swoje stanowisko umotywowali w sposób wystarczający.

Dalej za niemające znaczenia należy uznać określanie T. B. (1) testatorką, a samą umowę jej ostatnią wolą, gdyż biegli nie są specjalistami w dziedzinie prawa i nie jest ich rzeczą wiedzieć jak prawnie nazwać T. B. (1) jako stronę umowy dożywocia. Istotne jest, że bezsprzecznie dokonali oceny – z punktu widzenia medycyny – umowy z 14 września 2013 r. pod kątem stanu świadomości i wyrażenia woli przez T. B. (1), a to jak ją nazwali i samą umowę, stanowi nieistotny błąd, nie mający żadnego znaczenia dla oceny dowodu z opinii biegłego.

W zakresie w jakim powódka zarzuciła opinii nieodniesienie się do możliwości wpływu zażywanych przez nią leków na stan świadomości, odnoszenie się przez biegłych do upośledzeń umysłowych T. B. (1) a wynikających ze schorzeń somatycznych lub przerzutów nowotworowych, sąd uznał, że nie stanowią one podstawy do uzupełnienia opinii a są wynikiem wyłącznie nieuprawnionej polemiki osoby niezadowolonej z wniosków końcowych, do jakich doszli biegli.

Powódka nie posiada wiadomości specjalnych, które uprawniałyby do wypowiedzania się co do stanu świadomości T. B. (1), nie wykazała przy tym, że opiniujący w swoim rozumowaniu zastosowali błędne dane, wnioski nie były logiczne, nie miały oparcia w dostępnej literaturze przedmiotu i w aktualnej wiedzy, bądź wiedzy powszechnej. Nie złożyła również oświadczenia podpisanego przez osobę posiadającą specjalizację w dziedzinie psychiatrii, która złożyła by oświadczenie że jej zdaniem na podstawie konkretnych materiałów dowodowych zmarła w dniu 14 września 2013 r. nie była świadoma. Takie oświadczenie i twierdzenia osoby posiadającej wiedzę specjalną mogłyby skutkować uzupełnieniem opinii, gdyż wówczas biegli mogliby odnieść się do konkretnych zarzutów i podać merytoryczną dyskusję.

Podkreślić należy, że sąd nie ma obowiązku uzupełniać dowodu z opinii biegłego, gdy opinia jest jednoznaczna, zrozumiała. W szczególności nie ma takiego obowiązku, gdy potrzeba wynika z samego niezadowolnienia strony jej

wnioskami. Opinia biegłego nie ma na celu usatysfakcjonowania stron procesu, lecz wyjaśnić okoliczności, co do których zwykła, normalna osoba nie ma wiedzy. W niniejszej sprawie biegł właściwie wykonali swoje zadanie a złożona opinia wyjaśnia okoliczność świadomości i woli T. B. (1) w momencie zawierania umowy dożywocia, jest przy tym zrozumiała, pozbawiona błędów logicznego rozumowania a metodologia pracy biegłych jest standaryzowana i nie można mieć do niej zastrzeżeń.

Zaznaczyć przy tym należy, że wbrew sugestiom powódki biegli przeanalizowali leki jakie zażywała zmarła, wskazali na ich działania – co oczywiście może stanowić powtórzenie ulotki leku, a co raczej świadczy o tym, że biegli znali działanie leku, a nie bezmyślnie powielali jej treść – oraz co najistotniejsze ocenili wpływ przyjmowanych przez T. B. (1) leków, mając na uwadze ilość, dawkę leków, innych leków jakie miała podawane, na stan świadomości i wolę T. B. (1) w dniu 14 września 2013 r. Wywód opinii w tym zakresie jest pełny, logiczny i należyście umotywowany.

Nie jest przy tym powszechnie wiadomym – jak wskazuje powódka - że leki jakie przyjmowała zmarła powodują zmiany w świadomości. Gdyby tak było powódka nie wnioskowałaby o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, lecz wystarczające by było przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej zmarłej. W przypadku ustalenia, że zażywała M., E. wniosek byłby jeden – czynność prawna jest nieważna. Oczywiście tak nie jest. Biegli – mający wiedzę i doświadczenie w dziedzinie medycyny, w tym w zakresie wpływu substancji chemicznych na świadomość i wolę człowieka – dokonali oceny tego konkretnego przypadku, dawek, ilości, częstotliwości podawania leków T. B. (1), zapoznali się z adnotacjami pielęgniarek, lekarzy co do wpływu leków na stan somatyczny (oddychanie, czy miała duszności i inne mierniki funkcji życiowych organizmu) oraz stan psychiczny T. B. (1) i uzasadnili dlaczego w tym, konkretnym przypadku, przy tych dawkach leków, te silne leki nie miały wpływu na stan świadomości i wyrażenie woli 14 września 2013 r. przez T. B. (1).

Czynienie zaś zarzutu biegłym, że dokonali oceny stanu świadomości i wyrażenia wolnej woli w dniu 14 września 2013 r. z punktu widzenia upośledzeń umysłowych mających źródło w stanie somatycznym organizmu i chorobie nowotworowej, jest nieporozumieniem i przeczy samo w sobie zarzutom powódki pobieżności i lakoniczności opinii. Biegli odpowiadając na pytanie sądu ocenili – mając na uwadze stan somatyczny T. B. (1) - że nie można uznać, że 14 września 2013 r. były w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Świadczy to tylko o pełnym, profesjonalnym i kompleksowym podejściu do zlecenia sądu i rzetelnym wyjaśnieniu okoliczności wymagającej wiadomości specjalnych.

W świetle powyższych okoliczności wniosek o uzupełnienie dowodu z opinii instytutu i zmuszanie biegłych do polemiki z osobą nie mającą wiedzy specjalnej, sąd oddalił.

Mając na uwadze ww. opinię, cały zgromadzony materiał dowodowy, sąd doszedł do przekonania, że 14 września 2013r. T. B. (1) zawierając umowę dożywocia nie była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Dokonując ustaleń faktycznych sąd miał również na uwadze zeznania notariusza – I. Z. – który bezpośrednio uczestniczył w zawieraniu umowy. Wymaga podkreślenia, że jako notariusz miał obowiązek odstąpić od czynności prawnej, w przypadku gdyby nabrał wątpliwości co do stanu świadomości T. B. (1). Notariusz dokonując czynności świadomy był, że T. B. (1) jest w zaawansowanej chorobie nowotworowej i celem ustalenia dopuszczalności zawarcia umowy, przeprowadził na osobności rozmowę z T. B. (1) i nic nie wzbudziło jego podejrzeń, dlatego też sporządził akt notarialny. Zauważyć przy tym należy, że jako funkcjonariusz publiczny zobowiązany był czuwać, aby nie doszło do zawarcia nieważnej umowy cywilnoprawnej. Ponadto z racji wykonywanego zawodu zaufania publicznego nie był zainteresowany dopuszczeniem do zawarcia umowy, w którym jedna ze stron nie jest zdolna do jej uczestniczenia. I. Z. jest osobą postronną, niezaangażowaną w stosunki rodzinne, majątkowe między stornami, stąd jego zeznania są szczególnie cenne i ważne dla ustalenia stanu T. B. (1) w dniu 14 września 2013 r.

W odniesieniu do drugiej podstawy uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym zgłoszonym w pozwie wskazać należy, że powódka nie wskazała z jakimi zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami

umowa dożywocia z 14 września 2013 r. jest niezgodna, stąd trudno dokonać oceny tak postawionego zarzutu a nie jest rzeczą sądu domyślać się jakie zasady i obyczaje powódka uznaje za naruszone.

Umowa o dożywocie jest umową zobowiązującą do przeniesienia własności nieruchomości w zamian za świadczenie polegające na zapewnieniu zbywcy dożywotniego utrzymania, określone w jej treści, a w braku takiego określenia w umowie o dożywocie w zamian za świadczenie polegające na zapewnieniu zbywcy dożywotniego utrzymania, którego zakres w braku odmiennych postanowień umowy ulega doprecyzowaniu na podstawie art. 908 § 1 k.c. Cechą zobowiązania wynikającego z umowy o dożywocie determinującą jego właściwość (naturę) jest jego alimentacyjny charakter. Należy mieć przy tym na uwadze, że umowa dożywocia należy do umów losowych, z uwagi na fakt, że czas trwania, a także rodzaj świadczeń nabywcy nieruchomości, a przy tym samymi globalny ich rozmiar zależy od elementu przypadkowego, jakim jest długość życia osoby uprawnionej (dożywotnika).

Zgodnie z art. 487 § 2 k.c. i dominującym poglądem doktryny element wzajemności ocenia się z punktu widzenia subiektywnego, a nie ekonomicznej wartości świadczeń, którą zresztą i tak trudno określić, ze względu na losowy charakter umowy dożywocia. Z tego powodu stanowczo za niezgodne z obowiązującym prawem uznaje należy kwalifikowanie konkretnie zawieranych umów jako umów dożywocia mieszanych z darowizną (negotium onerosum mixtum cum donatione) ze względu na obiektywną niewspółmierność świadczeń. Nawet w razie obiektywnej niewspółmierności świadczeń nie ma tutaj częściowej darowizny. Ze względu na wyraźne wyróżnienie dożywocia jako odrębnego typu umowy wzajemnej nie da się obronić poglądu, że w razie niewspółmierności świadczeń jest to darowizna obciążona obowiązkiem świadczenia (donatio sub modo).⁴

W świetle powyższych wywodów oraz mając na uwadze zeznania świadka I. Z. i korespondującymi z nimi zeznaniami A. Ż. wskazać należy, że T. B. (1) już wcześniej zamierzała zawrzeć umowę dożywocia, albowiem chciała przekazać lokal synowi, uzyskać jego wsparcie oraz pochówek oraz pozbawić spadkobierców ustawowych zachowku. Nie chciała więc darować mieszkania synowi, czy uczynić go spadkobiercą testamentowym i w ten sposób narazić go na roszczenia o zachówek, lecz po pouczeniu przez notariusza o skutkach prawnych wybrała umowę dożywocia, właśnie z tego względu, że chciała pozbawić zachowku spadkobierców ustawowych oraz uzyskać świadczenia o alimentacyjnym charakterze od syna i pochówek. Kwestie podatkowe sprawiły, że odłożyła decyzję co do zawarcia umowy w czasie. Szybkość z jaką choroba postępowała sprawiła jednak, że T. B. (1) podjęła decyzję o zawarciu umowy dożywocia 14 września 2013 r. Tego też dnia po rozmowie z notariuszem potwierdziła, że chce zawrzeć umowę dożywocia i przenieść prawo własności nieruchomości w zamian za opiekę ze strony syna i sprawienie pochówku na jego koszt. Decyzja jej w tym zakresie była przemyślana a jak wykazało postępowanie dowodowe była to decyzja świadoma, swobodna od wszelkiego nacisku.

Tym samym sąd nie znalazł podstaw by wolną, świadomą wolę T. B. (1) kwestionować, w kontekście natury umowy dożywocia nie znalazł podstaw by kwalifikować zachowanie G. B. jako wyzysk T. B. (1).

Sąd zdaje sobie sprawę, że decyzja T. B. (1) może wydawać się powódce niezrozumiała i bolesna, ale na tle zgromadzonego materiału dowodowego, brak jest podstaw by jej woli nie uszanować, podważyć ją.

Z powyższych względów orzeczono jak w pkt. I wyroku.

Konsekwencją oddalenia powództwa jest uznanie powódki za stronę przegrywającą proces, która zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., winna zwrócić drugiej stronie koszty niezbędne i celowe do obrony jej praw. Pozwany w związku z procesem poniósł koszty zastępstwa procesowego adwokata, które zgodnie z § 5 pkt. 8 w zw.z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U., poz. 1800) w zw.z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz.U., poz.1668) w stawce minimalnej wynoszą 3 600 zł. Koszty te należało powiększyć o opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł. Sama zła sytuacja materialna powódki nie jest wystarczającą podstawą do tego, by nie obciążać jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz drugiej strony i

obarczać małoletniego pozwanego obowiązkiem ich samodzielnego poniesienia. W ocenie sądu rejonowego w sprawie brak jest podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. sąd nakazał ściągnąć od powódki, jako strony przegrywającej proces, koszty sądowe, które tymczasowo wyłożył Skarb Państwa. Brakująca opłata sądowa od pozwu wyniosła 5 900 zł oraz koszt sporządzenia opinii wyniósł 5 046,05 zł. Łącznie brakujące koszty sądowe, to kwota 10 946,05 zł. Sąd rejonowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 113 ust. 4 u.k.s.c., stąd orzeczono jak w punkcie III wyroku.

SSR Andrzej Miszczak

1 Por. wyroki SN z 23.12.1988 r. III CRN 434/88 (OSNC 1991/1/12; z 17.04.1998 r II CKN 695/97; z 28.06.2000 r. IV CKN 71/00; z 27.02.2002 r. III CKN 38/01 (OSNC 2003//27); 29.11.2012 r. II CSK 86/12; 20.12.2012 IV CSK 210/12

2 Por. również wyrok SN z 31.1.2014 r. II CSK 254/12

3 Tak m.in. T. Czech w Komentarzu do ustawy o księgach wieczystych i hipotece, LexisNexis, Wyd. I, teza 117 do art. 10, J. P. w Komentarzu do ustawy o księgach wieczystych i hipotece, LexisNexis, Wyd. I, teza 36 do art. 10

4 por. wyrok S.A. we Wrocławiu z 17.10.2013 r. I ACa 1068/13; P. Z. w polskim prawie spadkowym” Wyd. 2, LexisNexis, W. 2012, str. 315